

Ostatni na dobranoc

łzy

Wieczorem gdy miasto gaśnie zbyt mocną kawą budzę się
Otwieram cicho okno by żaden sen nie znalazł mnie
Zapadam miękko w fotel i wieczór ma znowu zapach bzu
A papier cicho szeleści, gdy myśli moje zdradzam mu

Nie szukajcie mnie - napiszę na dobranoc
Ten ostatni list zakończę krótkim „pa”
Nie szukajcie mnie, odchodzę gdzieś w nieznane
Ten ostatni list, a po nim cicho sza

Słowa - tylko na chwilę ugościł papierowy liść
Nie długo cieszył się nimi zbyt mocny żar z nich zaczął bić
Ostatnia świeczka powoli gaśnie jeden z niewielu snów
Odchodzę cicho wiatr nuci beznamiętnie kilka słów

Nie szukajcie mnie - napiszę na dobranoc
Ten ostatni list zakończę krótkim „pa”
Nie szukajcie mnie, odchodzę gdzieś w nieznane
Ten ostatni list, a po nim cicho sza